

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Kupujcie!!** Kajety i wszelkie przybory szkol- **Sklep „Gońca“**  
ne w największym wyborze poleca: **II Aleja 26.**

## Polska a kapitały obce

Poprzedzony depesząmi naszymi pism ukazał się numer angielskiego tygodnika „The Economist”, zawierający artykuł doskonale obrazujący sytuację kraju, lub ściślej, sytuację polskiego złotego.

Stwierdza bez zastrzeżeń, że pozycja waluty polskiej jest bardzo mocna i pośrednio daje do zrozumienia, że głównym źródłem zachwiania jest atak spekulacji, któremu jednak Bank Polski jest w możności się przeciwstawić.

Jednakże bezpośrednio potem daje autor artykułu wyraz przeświadczeniu, że pożyczka dla utrzymania kursu złotego restrykcyjna polityka banku ma wpływ rujnujący na życie gospodarcze kraju.

I wyjaśnia, że Polska przed wojną na przestrzeniach, dziś przez Rządzących zajmowanych miała znaków obiegowych na sumę 1500 do 2000 milionów złotych, podczas gdy dzisiaj życie gospodarcze obywać się musi jedną trzecią lub jedną czwartą tej sumy nominalnie, właściwie zaś mniej, bo pamiętać trzeba, że ceny (cena złota) spadły o 50 proc. w stosunku do czasów przed wojną. Na tę nierównomierność między potrzebami, a środkami obiegu kładzie „Economist” specjalną wagę. Wylicza, że ilość bilonu w obiegu (około 180 milj.) nie zwiększona od końca czerwca, wynosi około 5 złotych na głowę, co jest nieproporcjonalnie mało w porównaniu do stosunków angielskich. I choć utrzymuje, że ilość bilonu jest może troszkę za duża w stosunku do ilości banknotów (około 408 milj. obecnie) to jednak twierdzi, że „nieszczęścia na które cierpi” Polska nie wynikają z nadmiaru bilonu, lecz ze zbyt nikłego obiegu banknotów.

To twierdzenie „Economisty” jest bardzo ważne.

Istotnie bilon polski był w zarodku obciążony grzechem pierworodnym mianowicie że został wypuszczony przez dewszystkiem na pokrycie części budżetu ergo na cele nieprodukcyjne (budżet jest wszak antytezą życia gospodarczego).

Zastrzeżenia istnieją co do dalszych rozważań. Mianowicie czytamy dalej, że należy szukać rozwiązania sytuacji w drodze zwiększenia emisji banknotów, co znowu jest możliwe jedynie jako skutek dodatniego bilansu handlowego, wobec eksportu ziemiopłodów, jak podkreśla „Economist”.

Jednak wypowiada uwagę, że dążyć do zwiększenia emisji o sumę od 100 do 200 milj. złotych, (przyopuszczanie skromnie, nie pozwoli Polsce, jak najsluszniej w świecie przypuszcza dojeść do normalnych dla jej życia gospodarczego warunków, t. j. najmniej 1,500 milionów, które uważa za niezbędną granicę emisji. Podkreśla przytem, że bez pomocy zewnątrz osiągnięcie tego minimum jest niemożliwe i twierdzi że kapitał zakładowy Banku Polskiego (100 milj.) jest zamaly.

Z tem zdaniem trudno się pogodzić. Wysokość kapitału zakładowego bowiem, jak widzimy z przykładów życia Zachodu, nie jest zbyt decydującym czynnikiem, jak i we wszelkich przedsięwzięciach, gdzie zwykle podstawa jest kapitał obrotowy. I tak widzimy, że kapitał zakładowy Reichsbanku wynosi 300 milj., podczas gdy emisja wynosi prawie 8 razy więcej. Podobnie też Bank Angielski ma emisję, przewyższającą 10-0 krotnie kapitał zakładowy, (145,000 funtów i 14,553 funtów), który tylko cztery razy większy jest od naszego. Natomiast pomienione banki posiadają wielkie zapasy złota, dewiz — Bank Angielski ma pokrycie

złotem wyższe znacznie niż 100 proc., Bank Niemiecki nie posiada go w sumie wyższej niż trzydzieści parę proc. (może mniej jeśli obliczymy skrupulatnie pozycję strony biernej) natomiast nie ma kłopotu z pokrywaniem ze swych zapasów dewizowych zobowiązań kraju całkowicie, jak B. Polski.

Jakż w tych warunkach związek ma ewentualnie zwiększenie kapitału zakładowego z powiększeniem rezerwy banku nie jest zrozumiałe.

Tembardziej, że autor pomienionego artykułu powracając po raz trzeci do sprawy niezbędności obcego kapitału porównywał na końcu sytuacji naszą do sytuacji Niemiec w kwietniu ub. roku, nazywając ją stanem „niestałej równowagi”. Jednak nie słyszyliśmy, aby ratowano tam sprawę przez zwiększenie kapitału zakładowego emisji jeśli nie liczyć Goldbanku, zresztą instytucji specjalnej. Co innego kredyty, w drodze przyplwy obcego kapitału, które posłużyć mogą jako rezerwy: jest to oczywiście droga najprostszą i na początku najmniej bolesną.

Wreszcie odrębną kwestją jest dopuszczenie obcego kapitału do udziału w kierowaniu przedsiębiorstwa z chwilą jego powstania. Gra idzie wtedy na równych prawach. A nawet zasiadających w Kadzie Banku reprezentant obcego kapitału jakiś Anglik, czy Holender, który już z-matczynej pierśmi małdrosz operowania pieniądzem, mógłby być arcyceennym nabytkiem dla każdego zespołu w Polsce, gdzie na

tem polu, (bez obrazu naszych najczystszych głów), dopiero eksperymentujemy. A eksperymenty kosztują. Kto wie, może by nie było tej sytuacji jaką mamy, gdyby pomyślano o tej sprawie przy zakładaniu Banku Polskiego.

Ciekawem byłoby jednak móc dowiedzieć się, dlaczego nie uważa za możliwe i jedynie wskazane kredytowanie Polski w sposób normalnie praktykowany (pożyczka, obligacje gwarantowane). Czy nasza odpowiedzialność, przedstawiająca się w naszej produkcji, w bogactwie narodowym, rolnictwie, przemyśle, pracy, wreszcie w majątku państwowym (2 i pół miliona marek łasu) nie jest wystarczająca? Czy wreszcie potrzebne są nam tak wielkie sumy zewnątrz? Czy nie wystarczy istotnie tylko tyle, ile potrzeba na pokrycie zeszłorocznego deficytu (około 50 milion. dolarów — 13 milj. funtów) w bilansie handlowym, jaki powstał wskutek naszej, mierny nadzieje, chwilowo złej gospodarki, zaś potrzebom wewnętrznym może zaradzić my sami?

I czy to istotnie nieprawdopodobne przypuszczenie, że za rok może, tenże „Economist”, tak jak dziś pisze o „oryginalności reformy finansowej bez pomocy zagranicznej, będzie mógł napisać o arcyceennej reformie finansowo-gospodarczej bez pomocy obcych kapitałów?

Podobno Polak, jak musi, to i zegarek potrafi kozikiem zrobić.

I. F. Kozłowski.

## Min. Briand o przyszłej konferencji.

**Polska i Czechosłowacja wezmą w niej udział.**

Paryz. Minister Briand wrócił już do Paryża i na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 15 bm. referował o zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie.

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że jest zadowolony z wyników, albowiem sytuacja jest taka, jaką przewidywał przed kilku dniami to znaczy, że konferencja ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w połowie października i to z udziałem ministrów spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji, na tych posiedzeniach, które dotyczyć będą kwestji in-

teresujących obydwu te państwa.

Dotychczas Niemca jeszcze żadnych informacji, jak Berlin przyjmie te inowacje. Wobec tego jednak, że Chamberlain przyrzekł Briandowi swoje poparcie dla uzyskania zgody Niemiec na udział w konferencji obydwuch republik wschodnich, należy przypuszczać, że Berlin nie będzie czynił dalszych trudności.

Konferencja będzie trwała prawdopodobnie 15 do 20 dni i powożmie przypuszczalnie decydującą uchwałę tak, że dalsze konferencje byłyby zbędne.

## Kwestja mniejszości narodowych w Lidze Narodów.

**Każde stowarzyszenie mniejszości ma mieć prawo skarżenia się przed Radą Ligi Narodów. Traktat o mniejszościach powinien obowiązywać wszystkie państwa.**

Genewa. Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi wystąpił jako gorący rzecznik mniejszości narodowych delegat Węgier 84-letni hrabia Apponyi. Domagał się on, żeby Rada Ligi lub jej komitet wysłuchił wszystkich skarg mniejszości narodowych, nie odrzucając ich odrazu, jak to się dzieje obecnie.

Dalej hr. Apponyi domagał się, aby skargi do Ligi Narodów mogły wnieść wszystkie organizacje religijne, gospodarze i kulturalne mniejszości narodowych, oraz żeby we wszystkich zagadnieniach prawnych, dotyczących mniejszości narodowych, wypowiadał opinię swoją międzynarodowy Trybunał sprawiedliwości w Hadze.

Węgry są przeciwnie odrębnym paktem bezpieczeństwa w Europie wsch. i opowiadają się jedynie za paktem powszechnym.

W zakończeniu delegat Węgier domagał się jaknajrychlejszego rozbroje-

nia, ponieważ Węgry są obecnie bezbronne, a wszyscy ich sąsiedzi uzbrojeni.

Przedstawiciel Litwy, Galwanuskas domagał się, aby traktat o mniejszościach narodowych obowiązywał nie pewne tylko państwa, a wszystkich członków Ligi.

Przedstawiciel Bułgarii, min. Kalfova skarżył się natomiast, że Bułgaria jest krzywdzona, gdyż pomimo zapewnień traktatowych nie może uzyskać dostępu do morza Egejskiego, co stanowi dla niej kwestję życiową.

Jutro rano zakończy się debata generalna Zgromadzenia i rozpoczną się obrady w komisjach.

**NIESTRASZKOŚĆ** z bólemi głowy, zle samopoczucie, zawał krwi, kołatanie serca, bywają skutecznie zwalczane przy systematycznym użyciu **zawajcarskich pigulek aptekarska Mich. Brandta.** Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## Wyniki narad bałtyckich.

Genewa. Uchwały Konferencji Państw Bałtyckich, która odbyła się w Genewie, są następujące:

Na wczorajszym posiedzeniu Ministrowie Spraw Zagranicznych Polski, Finlandji i Estonji, Skrzyński, Idman i Pusta, oraz pierwszy delegat Łotwy na VI-te Zgromadzenie Ligi Narodów, Szumans, po ustaleniu zgodności poglądów na ogólne zagadnienie bezpieczeństwa i rozbrojenia, postanowili nadać trwałą przy Protokole Genewskim, przeznaczonym do pokojowego zatwierdzenia zatargów między narodowych, a przyjętym jednogłośnie dnia 2-go października 1924 r. przez VI-te Zgromadzenie. Zebrani Ministrowie oświadczyli:

Należy mieć nadzieję, że pakt i porozumienia, które będą w przyszłości zawarte, dążąc do utrzymania trwałego pokoju, stanowiąc etapem urzeczywistnienia zasad, dominujących w Protokole Genewskim. Zdaniem ich bowiem projekt ten powinien być uznany za akt międzynarodowy o powszechnem znaczeniu, jako najbardziej wskazany do osiągnięcia zadawalającego rozwiązania ważnych zagadnień bezpieczeństwa, od którego też zależy redukcja zbrojeń.

Druga uchwała głosi, iż Ministrowie Polski, Finlandji i Estonji, przyjmując zaproszenia p. Szumansa w imieniu Rządu Łotewskiego, aby następną konferencją odbyła się w Rydze, pozostawiają inicjatywę zwołania tej konferencji Rządowi Łotewskiemu, który po porozumieniu się z innymi Rządami wyznaczy datę konferencji i opracuje jej program.

Ministrowie, zebrani na konferencji, przyjąwszy do wiadomości złożenie dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie konwencji arbitrażowej przez Estonję i Finlandję, którą to konwencję cztery Państwa podpisały w Helsińgorsie dnia 17 stycznia 1925 r. i przyjąwszy do wiadomości oświadczenia Ministra Skrzyńskiego i Szumansa o złożeniu podobnych dokumentów ratyfikacyjnych przez Polskę i Łotwę, postanowili, celem szybszego wprowadzenia w życie tej konwencji utworzyć, o ile to będzie możliwe, przed październikiem stałą komisję porozumienia, przewidzianą w konwencji.

## TELEGRAMY.

**Francoja rozjemcą na wschodzie — Anglia na zachodzie Europy**

Berlin. Londyński korespondent „Lo kal Anz.” donosi, że według informacji osób miarodajnych, nie ulega wątpliwości, iż aljanci, a szczególnie Anglia pogodzili się już z faktem, że na konferencji będą obecni kanclerz Luther wraz z Stresemannem. — Anglia i nadal nie chce się zajmować kwestją granic wschodnich.

Briand spodziewa się, że zdola przed koncem angielskiego ministra spraw zagranicznych, a przede wszystkim, aby rezygnacja Anglii rozjemcy Europy na zachodzie, a Francją rozjemcą Europy na wschodzie.

**Watykan jako wolny port.**

**Może wysłać i przyjmować postów bez kontroli własnego rządu.**

Papież Pius XI nabył budynek dawniejszego domu dla umysłowo chorych Santa Maria della Pietà, którego teren jest domiędzy Watykanem a morskiem w brzegiem. W ten sposób watykańskie posiadłości dotychczas obecnie bezpośrednio brzegu morskiego. — Lady Drummond Hay, korespondentka rzymska „Daily Express”, podaje swemu dziennikowi nastę-

pujące szczegóły, odnośnie do interesującej transakcji.

Nabyty przez Papieża teren z dawniejszym domem dla umysłowo chorych, był własnością rządu. Gdy papież osłabiał, wyraził chęć nabycia tego terenu, zniżoną pierwotną cenę prawie do połowy. Teren ten uważany jest obecnie za eksterytorjalny, a Papież osiągnął to, do czego już od dawna dążył, mianowicie dostęp do morza i możliwość w czasach wojny przyjmowania i wysyłania posłów bez kontroli włoskiego rządu. Również w czasach pokojowych nie bez znaczenia jest fakt, że Watykan stał się obecnie rodzajem wolnego portu, co umożliwia papieskim dyplomatom i kurjerom podróże bez konieczności wizowania paszportów przez władze włoskie.

Ten pas ziemi, łączący Watykan z morzem, leży pomiędzy Ostia a Ladispoli.

### Polska wycieczka wojskowa.

Chalons-sur-Marne. Przybyła tu wycieczka wojskowa polska, składająca się z 17 generałów i pułkowników z generałem Żeligowskim na czele. Wycieczka to wierzysz francuski gen. Tousson. Dnia 15 b. m. wycieczka obserwować będzie z obozu Mailly ostrzelanie przez artylerię ciężką rozmaitych obiektów. Dnia 18 b. m. wycieczka zwiedzi pole bitwy pod Verdun, poczem powróci do Paryża.

### Ofensywa w Maroku.

Fez. Francuski komunikat wojenny donosi: Na froncie Uerghi wojska francuskie zajęły i silnie obwarowały wszystkie pozycje. W związku z tem rozpoczęta zostanie przez wojska francuskie akcja, mająca na celu zmuszenie niektórych szczebli do uległości. Potwierdza się, iż ostatnia akcja ofensywna wojsk francuskich i hiszpańskich wywołała olbrzymie wrażenie wśród szczebli marokańskich, których zaufanie do Francji zmniejsza się. Należy oczekiwać w dość krótkim czasie na szeroką skalę zakrojonej akcji ofensywnej z udziałem wojsk francuskich i hiszpańskich.

### Sensacyjna konferencja w Moskwie.

Moskwa. Wczoraj w świetle politycznym wywołała sensacyjną konferencja Krasina z postem francuskim Herbettem. Konferencja ta dotyczyć miała spotkania Czicherina z Briandem.

### Sytuacja w Chinach.

London. „Times” donosi z Pekinu, że sytuacja w Chinach o tyle się polepszyła, iż złagodził wrogi nastrój przeciwko cudzoziemcom. Strajk w fabrykach angielskich w Szanghaju trwa jeszcze. Dzienniki donoszą z Szanghaju, że jen, Seang Min, dawny przeciwnik Sun-Jat-Sena, udał się z Szanghaju na południe, gdzie posiada włościaninów. Oznaczałoby to wojnę przeciwko rządowi rewolucyjnemu w Kantonie. Mały garnizon rewolucyjny w Swetow został wypędzony przez wojska wyżej wymienionego generała. Prawdopodobnie w Swetow będzie przywrócony ruch handlowy.

### Komunikacja samolotowa Europy z Ameryką.

Berlin. Korespondent specjalny „Deutsche Zeitung” dowiedział się od Swea Hadina, iż znany uczone szwedzki zwiędzi zakłady samolotowe „Junker” w Dessau i że pokazano mu tam nowy typ olbrzymiego statku powietrznego, mogącego pomieścić oprócz 20 ludzi załogi 80 pasażerów.

Przez cały statek przechodził długi korytarz. Dla wygody podróźni została na urządzone kabiny, sala jadalna i pokój do palenia. Poza tem ze statkiem połączone będą dwa pontony mieszczące wielkie pokoje gościnne i towarzyskie.

Wobec tego, że statek powietrzny ma być ukończony jeszcze w ciągu tej zimy, Swea Hedin przypuszcza, że z nastaniem wiosny statek będzie już regularnie kursował do Ameryki.

### Napad beduinów na karawanę.

Berlin. W uzupełnieniu wiadomości wczorajszych, donoszą z Bagdadu, że 100 konnych beduinów napadło na karawanę, złożoną z 11-tu samochodów, wiozących 60 pasażerów, wśród których znajdował się amerykański doradca finansowy, Pershing, i dyrektor tureckiego Towarzystwa naftowego. Napadu dokonano w odległości 90 mil na wschód od Damaszku, skąd wyruszyła karawana do Bagdadu. Mimo es-

korty 2 francuskich samochodów pancernych, zaopatrzonych w karabiny maszynowe, oraz oddziału żołnierzy arabskich, po stoczeniu walki karawa na zmuszona była do odwrotu. 2 oficerów francuskich zostało ciężko rannych, 1 z nich w powrotnej drodze zmarł.

### Nowe ataki na Polskę

Berlin. Wszystkie dzienniki umieszczają wiadomość z Gdańska, według której najwyższe władze szkolne w Bydgoszczy i w Poznaniu odebrały prawo nauczania całemu szeregowi niemieckich nauczycieli i dyrektorów.

Wiadomość ta wywołała wielką sensację i spowodowała ostre ataki przeciwko Polsce. Dzienniki twierdzą, że to jest nowy akt bezprawia wobec Niemców i zapytują, gdzie pozostaje obrona mniejszości narodowych.

### Tragiczny zgon konsula franc. w Gdyni.

Gdańsk. W sobotę uległ nieszczęśliwemu wypadkowi konsul francuski w Gdyni, De Monier, który w czasie ładowania węgla na statek estoński został przygnieciony. Przewieziono go w stanie ciężkim do lecznicy, lecz zmarł tam w niedzielę. W tragicznie zmarłym traci Polska swego szczerzego przyjaciela. Ciało jego zostanie przewiezione do Szwajcarii.

### Incydent na Targach Wschodnich.

Lwów. Zamknięcie Targów Wschodnich zostało zakłócone incydem, który niewątpliwie znajdzie głośne echo.

O zmroku zjawili się na placu wystawowym czterej ludzie, którzy zmyślivoszczynność posterunku policyjnego, rzucili się niespodziewanie w kierunku kiosku, zajmowanego przez sowiety. Osobnicy ci zerwali sztandary z emblematami sowieckimi, poczem rzucili się do ucieczki.

Policia puściła się za nimi w pogoni i aresztowała ich. Komisarz policji, pełniący służbę na Targach Wschodnich — Konarski, stwierdził, że aresztowani ci, znajdujący się w stanie pijanym, są byli oficerami zandarmerji carskiej: Teodor Aleksandrowicz, były pułkownik zandarmerji rosyjskiej, Włodzimierz Korczak, były pułkownik zandarmerji rosyjskiej, Saweli Maulin, były oficer zandarmerji rosyjskiej i S. Grabowski, były agent ochrony rosyjskiej. — Wszystkich czterech aresztowanych osadzono w areszcie.

### Niemcom grozi nowa inflacja.

Olbrzymi, wzrastający z każdym miesiącem deficyt handlowy Niemiec stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla stałości waluty niemieckiej. Bierny bilans handlowy powoduje bierny bilans płatniczy; wpływ rezerw walutowych Banku Rzeszy postępuje szybko naprzód, jak widać z następującego zestawienia:

Pozycja: inne aktywa:  
Na 15 stycznia 1925 r. 1,774,029 mk.  
Na 30 maja 1925 r. 963,870 "  
Na 30 czerwca 1925 r. 639,327 "

Węcej stały i wielki, (bo na 220 mil jonów miesięcznie) ubytek walut. Jeśli toponienie to będzie postępowało nadal w tem samym tempie, to za dwa najwyżej trzy miesiące Bank Rzeszy będzie musiał przejść do wydatków walut z pozycji „złoto” — (1,051,717,000 mk. na 30 czerwca), zastawiając swoje zapasy złota zagranicą, oraz do wydatkowania pozycji „de wiz” (353,905,000).

Jak się przedstawia pokrycie waluty niemieckiej?

Prawda, że zabezpieczenie złotem i dewizami wynosiło 57 procent na dzień 30 czerwca, nie należy jednak zapominać, że obok biletów Banku Rzeszy obiega 1358 milionów marek rentowych, nie posiadających żadnego zabezpieczenia, zabezpieczenie hipoteczne w tym wypadku jest zwykłą fikcją, wystarczy ono przy małym w stosunku do obrotów gospodarczych obiegu, ale wówczas wogóle zabezpieczenia nie potrzeba. Przy emisji znaków obiegowych, przekraczających potrzeby obrotu, lub też w razie nacisku na bank, jedynie realnym dla dalszego obiegu staje się zabezpieczenie walutami i złotem. Zabezpieczenie to, jeśli weźmiemy łączny obieg marek Banku Rzeszy rentowych i biletów prowincjonalnych banków emisyjnych,

wynosi około 40 procent (licząc obieg biletów 3700 milj., a zabezpieczenie 1450 milj. mk.)

Bilon wynosi 20 procent obiegu pieniężnego. Jest on większy niż u nas. Próż tego istnieje niebezpieczeństwo inflacji bilonu na przyszłość w ustawodawstwie niemieckim, które może wypuścić ilość bilonu do 20 marek na głowę ludności czyli dwa razy więcej niż w Polsce.

Chcąc porównać obieg pokryty z niepokrytym, należałoby doliczyć do obiegu bilonowego w Niemczech jeszcze marki rentowe, wówczas otrzymano by następujące:

Bilon (418 milj. mk.); bilety rentowe 1358 milj. mk.; bilety prowincjonalnych banków emisyjnych 150 milj. marek.

Wysokość obiegu niepokrytego — 1936 milj. mk.

Stosunek obiegu niepokrytego do całego obiegu 46 proc.

Również z tego zestawienia widać, że obieg niepokryty wynosi 46 proc., czyli, że stosunek obiegu pokrytego nie przedstawia się dla Niemiec korzystnie.

Strata polskiego rynku powiększy jeszcze ujemny bilans handlowy Niemiec i wpłynie tem samym niekorzystnie na walutę niemiecką. — Te też części prasy niemieckiej nie ukrywa bynajmniej niebezpieczeństwa nowej inflacji pieniężnej w Niemczech.

### Antysemityzm w Bolszewji

Nieudolna i demagogicznym hasłem podporządkowana gospodarka sowiecka zrujnowała doszczętnie nie tylko rolnictwo i przemysł, lecz również handel.

Ten ostatni w czasach już porwołanych znajdował się w Rosji prawie wyłącznie w żydowskich rękach.

To też wielkie masy Żydów znajdują się obecnie w Rosji w sytuacji bez wyjścia.

Wprawdzie stosując się do prawa Mimikry, spora ich ilość weszła do partji komunistycznej, w czem widziała jedyny środek egzystencji.

Liczne jednak rzesze nieinteligentnych Żydów pozbawione swoich drabnych warsztatów i sklepików cierpią straszną nędzę.

Pomyślał o nich rząd sowiecki; — postanowili dać im ziemię i zrobić z żydów rolników.

Początkowo planowano oddanie całego półwyspu Krymskiego ludności żydowskiej, co utworzyłoby nowe państwo wchodzące w skład Związku Sowieckich Republik, później jednak myśl tę zarzucono i postanowiono osiedlać Żydów na drobnych gospodarstwach rolnych w pasie przygranicznym o szerokości 60 klm. Naturalnie mowa tu tylko o pasie, biegnącym wzdłuż granic Polski, Rumunii, Łotwy i Estonji.

W postanowieniu tem rząd sowieckiego daje się rozróżnić dwie tendencje.

Przedewszystkiem chodzi, (jak głośno się mówi) o zaludnienie pasa granicznego pewnym i lojalnym elementem komunistycznym, który w razie wojny mógłby dać gwarancję współdziałania z armją czerwoną.

Druga tendencja, o której, w kramlińskich salach mów się pocichu, to pragnienie zagwarantowania Żydom bezpieczeństwa w wypadku pogromów.

A tych coraz bardziej w Rosji się obawiają.

Według świadectw osób, przybyłych z raju bolszewickiego i niedomawian komunistycznej prasy, antysemityzm w Rosji zdobywa coraz liczniejsze rzesze zwolenników, wyrastając do olbrzymich rozmiarów.

Nikt w sowietach nie wątpi ani na chwilę, że w razie wybuchu wojny, czy większego zaburzenia, lud rosyjski wprawdy Żydom rzeź, jakiej świat nie widział.

Najlepiej o tem wiedzą sami Żydzi, którzy trzymają rękę na pulsie życia, a raczej wegetacji państwowej w 130 milionowym kraju.

I właśnie dlatego rząd sowiecki pragnie izolacji ludności żydowskiej i mianem to osiągnąć, osiedlając ją w zachodnim pasie nadgranicznym.

Naturalnie w razie pogromu jednolita ludność żydowska łatwiejby mu mogła stawić opór no i w ostatecznym

razie przejść granicę by znaleźć się pod opieką polskich bagнетów.

Ta koncepcja rządu sowietów nie może być w żadnym razie uznana przez nas za zmierzającą ku unikaniu zatargów granicznych między Polską a Rosją.

Na wypadek pogromów w Rosji Polska nie będzie mogła przyjąć w swoje granice ani jednego z uciekinierów, co jest rzeczą jasną, nie potrzebującą żadnych komentarzy.

Przez przeprowadzenie więc swego planu Sowjety nie zdołają osiągnąć pożądaných skutków, a tylko jeszcze wyraźniej podkreślą, iż same nie wierzą we własną siłę i obawiają się wybuchu pogromów, jako wyniku antysemityzmu, który rozpętał swoją własną politykę.

### Mikroskop czasu.

500 zdjęć fotograficznych na sekundę.

Kinematograf, który stworzył osobną gałąź sztuki i nazwany został słusznie „dziesiątą muzą”, oprócz teorii o charakterze ogólnokulturalnym, znajduje dzięki konstrukcji pomocniczych przyrządów, coraz to większe zastosowanie na polu badań naukowych. Sama technika zdjęć kinematograficznych polega na spostrzeżeniu, że oko ludzkie zdolne jest rozróżnić najwyżej 12 do 14 obrazów na sekundę; jeżeli ilość ich jest większa, obrazy zlewają się w jedną całość. W rzeczywistości zdjęcie filmowe robione są zwykle z szybkością 16 obrazów na sekundę. — Lecz aby dany ruch na ekranie odpowiadał rzeczywistości, obraz musi być wyświetlany z tą samą szybkością, gdyż wyświetlany szybciej, niż był zdejnowany, wywrze wrażenie gorączkowego pośpiechu, w razie powolniejszego wyświetlania — powolności.

Jeżeli zdjęcia będziemy robili z szybkością nie 16 na sekundę, ale np. 50, a wyświetlać będziemy film powoli np. 8 obrazów na sekundę, to będziemy mogli obserwować wszystkie fazy danego ruchu, z największą dokładnością.

Ten stosunek, jaki istnieje między szybkością zdjęć i szybkością wyświetlania w kinematografie ma oddawna zastosowanie na polu naukowym. — Zdjęcia jednakże dokonywane z pomocą zwykłego kinematografu byłyby mało wszystko zbyt powolne i niektóre nadzwyczaj szybkie ruchy wymykały się z pod rejestracji z powodów czysto technicznych, związanych z samą budową aparatów.

W ostatnich czasach uczynnym i konstruktorom udało się zbudować przyrząd, który posługuje się wprawdzie również błonami fotograficznymi, tak jak kinematograf, jednakże zasada jego budowy jest zupełnie inna. Jest nim tak zw. lupa czasowienna.

Przyrząd ten składa się z przesuwanego się filmu i dwóch lusterek, z których jedno stałe, wejściowe służy do przyjmowania obrazu, drugie złożone ze ścianek na bębnie wskłazi cie wieloboku, obracalne, pośredniczy między pierwszym lusterkami a błoną. Działanie tego genialnie skonstruowanego przyrządu polega na tem, że film przesuwa się w nim z tą samą szybkością, co bęben z lusterkami, wskutek czego za każdym nadejściem nowej ścianki lustrzanej otrzymujemy nowy obraz, który biegnie na odcinku w tym samym kierunku i z tą samą szybkością poruszającego się filmu, na świetlając go.

Dzięki temu przyrządowi możemy dokonywać do 500 zdjęć na sekundę, która to okoliczność zezwala na kontrolowanie i rejestrowanie bardzo szybkich ruchów, do niedawna wymykających się z pod obserwacji naszym zmysłom.

Rejestracja ruchów mięśni podczas zawodów sportowych, jak biegi, skoki etc. deformacja ciał wyrzuconych z nadzwyczajną szybkością, lot ptaka etc., dzięki temu przyrządowi, który słusznie nazwano „mikroskopem czasu”, może być dokonywana z całą dokładnością.

Uczni zyskują w nim nadzwyczajny przyrząd pomocniczy do swoich badań i nie bez podstaw mają nadzieję, że w niedługim czasie dzięki niemu zdołają rozwiązać niejedną zawiłą problem naukowy. S. B.

Główny urząd statystyczny, na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, podaje do wiadomości, co następuje:

Sierpień miał temperaturę w całej Polsce powyżej normalnej; ilość ciepła i słońca otrzymana w ciągu miesiąca była zupełnie dostateczna, brak wilgoci dawał się odczuć tylko głównie w woj. pomorskiem i mniej w poznańskim, na pozostałym obszarze kraju, ilość opadów była najzupełniej dostateczna, a nawet w województwach: warszawskiem, łódzkim, białostockim i Małopolsce obfita. Pomimo niezbyt sprzyjającej pogody w części Polski, żniwa naogół odbyły się bez opóźnienia i znaczniejszych strat w ziarnie wskutek porostania i wyspywania się. Wydajność z ha w q—100 kg. oblicza na podstawie sprawozdań z końca sierpnia przedstawia się w sposób następujący: pszenicy 14,6 q, (kwintal=100 kilogr.) jęczmienia 13,6 q, żyta 13,8 q, owsa 13,4 q. Wobec tego zbiór całkowity poszczególnych zbóż przypuszczalnie wyniesie dla: pszenicy 19,939,8 tys. q, jęczmienia 16,630,9 tys. q, żyta 67,765,4 tys. q, owsa 34,520,0 tys. q. W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększenie zbiorów wynosi dla: pszenicy 80,2 proc., jęczmienia 37,7 proc., żyta 85,4 proc., owsa 43,1 proc. W stosunku do przeciętnych przed wojennych zbiorów, zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 94,7 proc., jęczmienia 111,0 proc., żyta 119,7 proc., owsa 122,8 proc. Przewidywane dane powyższe mogą jeszcze uleść zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu.

Urodzaj ziemniaków w r. b. jest nie pewny, gdyż wskutek nadmiernej wilgoci w wielu miejscowościach podlegają one w znacznym stopniu gniciu i choć przeciętny zbiór z ha obliczają w chwili obecnej dla całej Polski na 123 q. (—100 kil.) jednakże nie można spodziewać się obfitego zbioru.

KRONIKA

- Kwesta na bezrobotnych inteligentów. W środę dzisiejszą odbyła się w mieście naszym sprzedaż uliczna znaczka na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych, po stojących w trudnym położeniu materialnym. Kwesta ta chociaż w pewnej mierze ulży ciężkiej doli bezrobotnych inteligentów.

- O rozkład jazdy na kolei Herbsko-Kieleckiej? Dla rozważenia potrzeb w zakresie komunikacji pasażerskiej na okres od 15-go maja 1926 r. do 14 maja 1927 r. w październiku w Ministerstwie kolei odbędzie się międzydyrekcyjna konferencja.

Dyrekcja kolei państwowych w Radomiu zwróciła się do Redakcji „Gońca Częstochowskiego” o zakomunikowanie uwag i opinii do dnia 1 października, czy obowiązujący rozkład jazdy odpowiada miejscowym potrzebom. Wobec czego byłoby rzeczą pożądaną, aby w tej sprawie wypowiedzieli się osoby, które utrzymują bliższe stosunki handlowe z Kielcami, stawiając odpowiednio nie umotywowane dezyderaty w kwestji ewentualnych zmian w nowym rozkładzie jazdy.

Program obchodu 10-letniego istnienia Straży Bezpieczeństwa w Częstochowie

Jak już donosiliśmy, w niedzielę, d. 20 bm. odbędzie się w całej Polsce uroczysty obchód 10-letniego istnienia Straży Bezpieczeństwa. Dla urządzenia obchodu w Częstochowie zawiązał się specjalny Komitet, w skład którego weszli jako przewodniczący—prezydent dr. Marczewski, zastępca przewodniczącego—prezes Rady dr. Nowak, zast. Starosty p. Dunin—Borkowski, prok. Pluciński, ks. prałat Mirowski, ks. prałat Wróblewski, dyr. Płodowski, dyr. Baranowski, prezes Dzierzbicki, komendant Kuczynski, mgc. Zawadzki, prezes Rylski i komendant Kizlich; do urządzenia koncertu dokooptowano do Komitetu: pp. dyr. Mąkoszę, nac. Wojciechowskiego, prezesową Rylską i porucznikową Dąbrowską.

Komitet odbył kilka posiedzeń, ustalając następujący program obchodu: Sobota, dn. 19 bm.—o godz. 7 wie-

czorem capstrzyk policji, Straży ogniowej i Straży Obywatelskiej z roku 1914 (możliwie z opaskami).

Niedziela, dn. 20 bm.—godz. 9 m.15 rano—zbiórka przed szczytem na Jasnej Górze; godz. 9 m. 30—uroczyste nabożeństwo z kazaniem, w nabożeństwie wezmą udział władze państwowe, samorządowe i wojskowe, organizacje i cechy; po nabożeństwie defilada na placu magistrackim, w której udział wezmą: policja, Straż ogniowa, Straż Obywatelska z r. 1914, Przysposobienie wojskowe, „Sokół”, „Strzelec” i Tow. sportowe; godz. 3 m. 30 po poł.—koncert orkiestry 27 p.p. w parku; godz. 8 wiec.—koncert-raut w sali Straży Ogniowej za zaproszeniami (wejście na koncert i dancing po 3 zł od osoby).

Dochód z koncertów jak również pewien procent podatku miejskiego od biletów kinematograficznych w niedzielę przeznaczony zostaną na cele kulturalno-osiwiatowe i samopomocy funkcjonarjuszów policji woj. kieleckiego.

- Ciekawa statystyka cen. Według ostatnich danych statystycznych okazuje się, że w Polsce, kraju rolniczym, mąka pszenna i chleb żytni droższe są niż w innych stolicach Europy, jądra droższe, niż np. w Wiedniu i Pradze, mleko droższe niż w Berlinie.

Obecne ceny żywności w Polsce są prawie o 70 proc. wyższe od przedwojennych, podczas gdy w Niemczech są one tylko o 45 proc. wyższe, a w Ameryce o 50 proc. Obuwie i odzież są u nas blisko o 150 proc. wyższe od przedwojennych.

- Polecenie ministerjum dla starostw i gmin. W ślad za poprzednio wydanymi już zarządzeniami ni ograniczającami inwestycje i zakupy zagraniczne związków komunalnych min. spr. wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu oznajmiło obecnie podległym sobie władzom wojewódzkim że podane poprzednio zarządzenia i wskazówki wymagają zaostrożenia i ściślego przestrzegania w tym celu, aby związki komunalne czasowo ograniczyły działalność inwestycyjną do najbardziej niezbędnych przedsięwzięć i unikały wszelkich sposobności poza niezbędnymi, które pociągnęłyby za sobą wywóz pieniędzy zagranicę.

- Kapacić się co trzy tygodnie. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego okólnikiem na nowy rok szkolny zawiadomiło wszystkich kierowników szkół powszechnych, że młodzi uczniowie w szkołach powszechnych musi konajmniej raz na trzy tygodnie kapacić się, przyczem w dniu kąpielii wykluczone mają być zajęcia szkolne.

Piękny czyn! Ofiarności uczenie Seminarjum Nauczycielskiego na L. O. P. F.

Uczniwie seminarjum, jako przyszłe nauczycielki, spełniając swój obywatelski obowiązek, złożyły w ubiegłym roku szkolnym 1924/25 na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa kwotę 155 zł. 33 gr.

Obecnie złożyły w tygodniu lotniczym uczenie tegoż seminarjum kwotę 68 zł. 45 gr., przesyłając ogólną sumę 223 zł. 78 gr. za pośrednictwem Redakcji „Gońca Częstochowskiego” do miejscowego Komitetu Tygodnia Lotniczego.

Ofiarności uczenie Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego powinna być zachęta dla innych szkół, zarówno jak i dla starszego społeczeństwa, które w trosce o silną flotę powietrzną nie powinno ustawać.

- Z poczty. W urzędzie pocztowym w Miechowie-Charsznicy za prowadzono całodzienną służbę w dziale telegraficznym i telefonicznym.

- Przeciwnie wwozowi mąki amerykańskiej. Ponieważ w ostatnich miesiącach wóz mąki amerykańskiej do kraju przybrał kolosalne rozmiary, wpływając ujemnie nie tylko na bilans handlowy, ale również na egzystencję przemysłu młynarskiego—sfery rządowej noszą się z zamiarem dalszego utrudnienia importu mąki zagranicznej, o ile wprowadzone z dniem 1 b. m. cło nie wyda rezultatów. W danym wypadku cło uległoby dalszemu podniesieniu. — Chodzi tylko o rekompensę, czy w razie zupełnego wstrzymania importu mąki, ceny krajowe nie doznają niepotrzebnej zwykłej.

- „Polski przemysł budowlany” Nr. 5 (wrześniowy) opuścił prasę i zawiera następujące artykuły: Naczelna idea V Targów Wschodnich Zagadnienie prasy sezonowej w budownictwie (Ignacy Chabielski), Kredyty budowlane nie uległy restrykcji, Rola Niema w handlu drzewnym Europy, Stan sieci telegraficzno-telefonicznej w Polsce (ankieta), Ruch budowlany w Niemczech oraz obszerny dział wiadomości ogólnych, kroniki budowlanej, wywiadów handlowych i dział inzeratowy.

- Pożar przy ul. Strażackiej. W ub. wtorek o godz. 11 i pół w poł. zaalarmowano Straż ogniową o pożarze, wynikłym przy ul. Strażackiej № 31 w domu, należącym do Sz. i E. Zilberszajnow. Po przybyciu na miejsce Straż ogniowa skonstatowała zapalenie się z niewiadomej przyczyny znajdujących się na poddaszu mebli, poscieli itp., należących do J. Fajnrąjch, zamieszkałej obok na poddaszu. Ogień szybko rozchodził się po całym poddaszu i pomimo dość dużego i gryzącego dymu z pierza i siłomy, strażacy dostali się do ognia i ugasiłi go. Straż ogniowa po półgodzinnej pracy powróciła do re-mizy.

- Awanturnicze duchy. — Za zakłócenie spokoju publicznego policja sporządziła protokóły na: Peśę Lustgera i Aleja 4), Pinkusa Karmazyna — (Koszarowa 22) i Matersza Madejskiego (Cmentarna 26).

- Sądne przykazanie. — „nie kradnij”. P. Wincenty Chałdrński (Krakowska 31) zameldował policję, że w jego sklepie usiłowała dokonać kradzieży trzech rolek bibuły 16-letnia Helena Zysławska (Tartakowa 21). Młodocianą przestępczynię pociągają do odpowiedzialności sądownej.

- Za pijaństwo. Policja sporządziła protokóły za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym na: Bronisława Rozpędka (Il Aleja 36), Antoniego Głowackiego (Mostowa 17) i Jana Michałika (Lewy Wały 29).

ZE ŚWIATA

(-) Bruno Lechowski jedzie do Brazylii. Według otrzymanych wiadomości, malarz Zbigniew Lechowski, który założył się w swoim czasie, iż objędzie świat dokola bez pieniędzy, wyjechał przed kilku dniami okrętem z Triestu do Ameryki Południowej, gdyż w warunkach zakładu jest m. in. że nie wolno mu używać futer ani ciepłych ubrań. Ucieka on też na zimę do cieplejszych okolic Ameryki. Kapitał, z którym jedzie przez morze, wynosi 200 lirów, t. j. około 40 złotych...

(-) Raj dla mężczyzn. Angielski podróżnik Wilham Hatcott, członek londyńskiego „Scientific Expeditionary Research Association”, powrócił obecnie z dalekiej podróży, w czasie której zwiedzał mało znane wyspy Uruty, na które ludność składa się przeważnie ze samych kobiet. Na jednego mężczyznę przypada tam mniej więcej 10 kobiet, wskutek czego mężczyźni są tam niesłychanie wielbieni i rozpieszczani. Mężczyźni nie pracują, ale cały dzień przepędzają na rozrywkach i jedzeniu, a żony stają się o to, aby na stole ukazywały się zawsze smakołyki. Pamiętają o tem, że droga do serca mężczyzny prowadzi przez żóładek. Kobiety na tej wyspie

NOWOŚCI WYDAWNICZE M. ARCTA

Zakłady Wydawnicze Sp. Akc. w Warszawie. Dydaktyka d. B. Przyroda dla oddz. IV. szkół powszechnych, z 159 rycinami. Str. 144. Podręcznik ten opracowany jest ściśle według programu ministerjalnego dla oddziału IV. Układ książki jest silnie zbiorowiskowy, lecz stosuje się do przedsięwzięciem do pół roku. Pogadanki ułożone są w takim porządku, w jakim je należy przerabiać. Przed każdą podaną są krótkie wskazówki, na co w danej lekcji należy zwrócić uwagę, jakie wykonać doświadczenia lub obserwacje, jakie potrzebne są okazy żywe lub martwe, albo jakie ryciny, a także czy pożądana jest przed lekcją wycieczka. Poza tem przy każdej lekcji znajdują się pytania do powtórzenia przerobionego materiału oraz zadania do samodzielnego odrobienia przez uczniów poza lekcją. Odgrywa one, jak również i wycieczki bardzo ważną rolę przy praktycznym zapoznaniu się z przyrodą. Co pewną liczbę pogadańek znajdują się zestawienia czy to poznanych narządów, czy grup zwierzęcych lub roślinnych. Zestawienia te mają na celu uporządkowanie i usystematyzowanie zdobytych wiadomości. Na końcu zaś książki podane jest zestawienie wszystkich poznanych zwierząt i roślin. Prócz tego książka zawiera krótkie wskazówki jak urządzać różne hodowle, obserwacje i ćwiczenia.

Księgarnia M. Lipskiej w CZĘSTOCHOWIE. Poleca na sezon szkolny Podręczniki Szkolne do szkół powszechnych średnich i handlowych, bruliony, kajety oraz wszystkie piśmienne materiały w wielkim wyborze i w dobrych gatunkach.

odznaczają się niezwykłą urodą. Szczególnie mają piękne figury, a uosobienie niezwykle miłe, wesołe, dużo temperamentu, podczas gdy mężczyźni zdradają oznaki fizycznego i moralnego zwyrodnienia.

(-) Ludność Wiednia. Według danych ostatnich statystycznych stolica Austrii liczy 1,865,780 mieszkańców, a w tem mężczyzn 860,119, kobiet zaś 1,005,661, t. j. o 145,542 kobiety więcej niż mężczyzn.

Ze Wiednia jest miastem zdrowym, o tem świadczy 371,061 mieszkańców, liczących przeszło po pięćdziesiąt lat i 4,877 mieszkańców, liczących przeszło po osiemdziesiąt lat, w tej liczbie jednak znajdują się tylko 1,364 mężczyźni, a 3513 kobiet! Widocznie więc zajęcia kobiet sprzyjają bardziej długowieczności, niż zajęcia mężczyzn.

Dalej spis wykazuje, że w Wiedniu znajduje się 444765 mężczyzn i 546129 kobiet w wieku ślubnym, — z czego znów wynika, że 101,364 wiedeńki nie będą mogły znaleźć mężów!

Zjawisko to jednak zaznaczyło się jeszcze jaskrawiej w innych miastach po wojnie, które ofiarą padło tyle milionów mężczyzn w siłę wieku. Nie dziw zatem, że mody wojenne dają tak do uwadnienia wdzięków niewieścich. Współzawodnictwo w pozyskaniu męża jest bezwątpienia jedną z przyczyn dzisiejszych dekoltów i krótkich spódniczek.

Ford tańczy!

Henry Ford, sławny król automobilowy, postanowił wystąpić w tym kamrawale, jako reformator tańca. 62 letni miliardier bierze u najlepszych metrow tańca codzienne lekcje, ale ćwiczy się jedynie w wykonywaniu tańców modnych w drugiej połowie 19 wieku.

Ford oświadczył bowiem, że stępy, schimmy i inne tango są nieestetyczne, nie mają stylu i wdzięku. Zamiarem jego jest więc przeprowadzić rewolucję w świecie tańca i utworzyć drogę kadrylowi, walcowi, lansjerowi. Grozi jednak o bawę, że będzie to pierwsze „przedsiębiorstwo”, które się Fordowi nie uda.

(-) Anekdota o Mojżeszu i Wilsonie. — Dzienniki nowojorskie opowiadają następującą anegdotkę: Gdy Wilson stanął u wrót niebieskich, to spotkał tam Mojżesza i wywiała się pomiędzy nimi następująca rozmowa:

— Zdjaje się, że mam przyjemność rozmawiać z panem Wilsonem? — spytał Mojżesz. — Tak jest — odparł były prezydent Stanów Zjednoczonych. — O, jakże mi za pana! — zawołał na to patrijarcha żydowski.

— A to z jakiego powodu? — spytał zdziwiony Wilson.

— Czy nie jest pan Woodrowem Wilsonem, prezydentem Stanów Zjednoczonych? — No, tak! — I autorem tych słynnych czterastu punktów, które przyczyniły się do skonczenia wielkiej wojny na ziemi? — Tak, ja jestem rzeczywiście autorem. — Jakże okropnie westchnął na to Mojżesz — żał mi pana, gdy pomyśle, co ludzie zrobili z tych pańskich czterastu punktów!

— W takim razie — odparł Wilson — niechże pan zejździe na ziemię i zobaczy, co ludzie uczynili z pańskich dziesięciorga przykazań.

**16)** TOMASZ LIE  
**ZACHODZIE**  
powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Doktor siedział oparty wygodnie, nie grał lecz palił i rzucał od czasu do czasu gryzacz, ironicznie uwagi.

Dziadek znał dobrze ten ton i powód goryczy w nim leżące...

— Skwarzysz się biedaczysko, jak ryba na patelni — mruknął do siebie i odwrócił się, by dalej nie patrzeć.

Ze starym agentem, Knoffem, który nie był zajęty, naczelnikiem poczty i dyrektorem, Brönlichem, udało się złożyć partyjkę bostona, w przyległym do balowej sali pokoju. Czuł potrzebę wyburzenia się i dania ujścia rozdrażnieniu, jakie go naplinali. Rozłożył karty w ręku, przejrzał je raz i drugi, rzuciwszy przytem baczone spojrzenie na partnera i rzekł krótko:

— Petite misère ouverte!

Szcześnie nie sprzyjało mu jakoś tego wieczora, tak, że po jednej i drugiej niezbyt szczęśliwej grze kazał sobie podać szklankę toddy dla poprawienia humoru. Złosił go ten niemądry naczelnik, co grał z taką obawą i trwogą, jakby chodziło o najmniej o zone i wszystkie osmioro dzieci, jakimś go obdarzyła. Agent, przeciwnie, chwycił lewy i cmoakł szybko swoje cygaro, jak o ranka, gdy leciał od jednego składu do drugiego, bacząc tylko, by mu go do następnego, którem

któs poczęstuje, wystarczyło... Stary kawaler... żądnych obowiązków, kłopotów...

— Słuchaj Knoffie — przerwał dzia dek; — czyż nie miałeś kiedy choćby jakiego siostrzeńca lub synowca, za któregośbyś poręczył.

Agent rzucił z pasją kartę o stół i odpowiedział: — A miałem, miałem... i poręczyłem!... — toż to on zrobił mi agentem... No! — wsadził mi porządnie... — rzucał się na pieniądze to na ną, to na kawę, to wreszcie na żyto i w końcu pisał, a ja zostałem z workami...

— A więc i stary kawaler tego nie uniknął... — i on wziął swoją porcję... mruknął dziadek, snując dalej ciąg swoich myśli, a oczy jego padły na syna, który zapinał w tej chwili rękawiczki, by wrócić do sali.

Powietrze staowało się coraz cięższe, chmury dymu unosiły nad głowami grających, a szmer rozmowy i głośniejsze, od czasu do czasu, okrzyki, naplinali niewielkie pokoiiki gwarem nie do zniesienia. W przerwach pomiędzy tańcami przebiegała tędy młodzież, dążąc do restauracji.

Dziadek skorzystał z przesiadania, by zajrzeć do sali i odechnąć świeżym powietrzem.

Roznoszono tam właśnie lody i limonadę; ugrupowano się już według upodobania.

W rogu siedziała Stefania, przechylona wygodnie w tył, w swej wspaniałej, jaskrawej toalecie i długich rękawiczkach. Bawiło ją jednocześnie

dwa panów. Z jednej strony polyskiwały złote okulary dyrektora banku, Hoyera, który za każdym razem, gdy mu się udało ubawić panią i trafić dowiecipem do celu, pochylał się zielekka ku niej, ona zaś śmiała się, powiewając i broniąc się od natręctwa wachlarzem. Rywalizował z nim w tej chwili sławny adwokat, Turman.

Leniwie zwracała uśmiechnięta twarzyczkę do ku jednemu, to ku drugiemu, odpowiadając zaledwie wykrzyknikiem, półśłówkiem na ich ożywioną rozmowę.

— Nie braknie jej umiejętności, talentu do wodzenia ludzi za nos... — zauważył dziadek w duchu.

Z bocznych drzwi Wingard przypatrywał się tańcom. Mrukał nerwowo oczami, jakby go drażnił hałaśliwy dźwięk dętych instrumentów, ręką przeświał, zwykłym sobie ruchem, po gestych, miękkich włosach, w których za czynała się zjawiać tu i owdzie siwizna a spojrzenie jego bieгло, jakby po ciągniętej magnetycznej siłą, w stronę, gdzie siedziała Stefania.

Doktor w drugim końcu sali, ukryty za tańczącymi, wymęczony i nieszcześliwy, zapatrzony był również w nią. By tego nie zauważono, prowadził dłu ga i ożywioną rozmowę z niemłodą już panią Hoidt, która odwiedzał codziennie z powodu złego stanu jej wątrob. Jedną z tańczących kiwnęła głową dziadkowi, przelatując koło niego. Oczy jego pobiegły za nią.

— Ależ szczęście miała dziewczyna! Widać to było po jej jaśniejącej twa-

rzyczce. Rozrywano ją... ledwie usiadła, już chwytają ją znowu...

Po skończonym tańcu przybiegła do dziadunia, jakby chcąc mu coś powiedzieć, lecz urwała, widząc spieszącego za nią w tę stronę inżyniera górniczego, Fengera.

— To coś okropnego, panie inspektorze — zwrócił się doń młody człowiek żartobliwie, poglądając na Terne — w tym wieku i taka obuda!... Znalazłem pani karnećki i o! — niech pani tu patrzy, jestem zapisany przy jakimś marnym galopie zamiast umówionego kotyliona... Nie! to nie do uwierzenia.

Proszę, niech pani na mnie nie patrzy temi przestraszonymi oczkami, nie mnie pomoże, mówilem już, że się poskarżę dziadkowi... Ależ te oczy! gotów jestem dostać wyrzutów sumienia...

— Czy nie uważasz pan, jakie to dziwne — zaczął dziadek, trzymając go za rękaw fraka — że po niektórych ludziach zostają nam w pamięci tylko oczy. Tak było z jej babką i uważam, że jej ojciec tak jak i ona odziedziczyli to po niej.

— Zkąd pani przyszło na myśl ubrać się w zielony kolor?... — ciągnął Fenger — tylko instynkt mógł to pani podyktować — tak przedziwnie pasuje on pani. — Założył monokl i począł się jej przypatrywać uważnie, jakby oglądał np. uosobienie wiośny w marmurze lub na płótnie, nie zaś żywą osobę.

(d. c. u.)

**Teatr „ODEON”**  
Program od środy 16 do piątku 18-go Września 1925 roku.  
Szczegóły w programach. Ostatni seans o 9 i pół w.  
Ceny miejsc popularne krzesło tylko 1 złoty (łącznie z podatkiem).

**TYLKO 3 DNI!**  
**NAGA KOBIEȚA**  
Dramatyczna opowieść z życia 8 aktach. W roli głównej: Słynna tragiczka włoska, piękna **FRANCESKA BERTINI**  
**FATALNA TRZYNASTKA** Pełna humoru farsa w 2-ach aktach.

**Kino-Teatr „Nowy”**  
Od wtorku 15 do piątku 18 września (włącznie.)  
Ceny miejsc krzesło 1 zł.  
Początek seansów w dniu powoz. o 5 p.p., w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p.p. Ost. seans o 9 1/2 wiecz.

Interesująca premiera bieżącego sezonu! Film o silnej treści!  
**TAJEMNICZE MAŁŻEŃSTWO**  
Wzruszający dramat życiowy w 10-ciu aktach, oparty na tle przeżyć małżeństwa morganiatycznego.  
W roli głównej - znakomita rodaczka nasza, artystka o światowym rozgłosie **STANISŁAWA GALLONE.**

**TEATR „NOWOSĆ”**  
o wtorku 15 do soboty 19 września r.b. (wł.)  
Uwaga: Mimo kilkakrotnie wyższej dzierżawy obrazu od innych ceny niepodwyższone krzesło 1 zł. włącznie z podatkiem. Początek przedstawień w dniu powszednie o g. 5, w soboty o 4, w niedzielę i święta o 3 p.p.

Dawno niewidziana ułabienica publiczności w najnowszej swej kreacji  
**Henny Porten** w **Wiedeńskie Noce**  
Gdzie spędziłem noc?? pytanie nie zawsze może odp. wiedzieć, pytanie które rozwiązuje dramat Wapianka wystawa, cudowna gra, zabawy jak z bajki wszystko to oszaleliśmy, upeje i zaśwala.

**Państwowa Kasa Chorych w Częstochowie.**  
Nacze gęzury lekarzy chorób akuszeryjnych.  
15-go września r. b.  
**Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego № 5.**  
17-go września r. b.  
**Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.**  
Nacze gęzury lekarzy chorób wewnętrznych.  
15-go września r. b.  
**Dr. Bielak ul. Kilińskiego Nr. 13.**  
17-go września r. b.  
**Dr. Secomski Szpital Wojskowy**

**Ogłoszenie.**  
Magistrat m. Częstochowy niniejszym prosi osoby zainteresowane o złożenie oferty  
**na dostawę 60 wagonów kamienia polnego wielkości od 12 do 30 c/m.**  
Oferty należy składać do Magistratu, pokój Nr. 5 do dnia 25 b. m. godzina 10 rano. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 19.  
**Magistrat.**

**W Odeonie**  
14b.m. zastawilem książkę Chemia życia codziennego Usciwego znaleźć proszę o zwrot p. Kasjerce Odeonu.  
**Poszukuję**  
mieszkania 1 pokój z kuchnią Oferty w Goncu III Aleja 52 sub. Z.K.  
**Sprzedam**  
urządzenie sklepowe niedrogo Wieluńska 46 m. 18.  
**Okazyjnie**  
sprzedam kredens kuchenny Mela 15 m. 6  
**Sklep**  
i dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia Wład ul. Krakowska 22 u gospodarza.  
**Chrześcijańska**  
pracownia wyucza karpelusz. Przyjmują własny i powierzonych materiałów oraz profesjonalnie stromkowanie i filcowanie. Nowe po cenach fabrycznych. Kościuszki 23 m. 11.  
**Skradziono**  
patent wraz z dowodem osobistym wydanym imię Kasimierza Pogorzelskiego.

**ZAMIAST TRANU**  
UŻYWA SIĘ  
**SYROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS”**  
(Skł. Jodo-tannicus ZAMIENIA TRAN phosphoricus.)  
PREZYJENNY W SHARD, CHEMIE PRZYJEMNY, BZIEZCI.  
Wyrób T-wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

**Czy chcesz być piękną?**  
pozbyć się PIEGÓW, wgrów, opalenizny i ZMAKSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Melamorfosa „PIEGÓW” D-ra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Żądać w składach aptecznych, perfumeryjnych i aptekach.

**Hemoroidy**  
Czopki hemoroidalne  
**A. Gaceklego** (z kognitkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają gury (zylaki)  
Żądać w aptekach.

**Pretensje**  
do zlikwidowanego biura Józefa Tuchołskiego w Częstochowie zgłaszając do wydziału B. P. Ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia niniejszego.  
**Józef Tuchołski.**  
**Mieszkania**  
pojedynczego poszukuje przy ul. Krakowskiej lub Małej Oferty w biurze „Renoma” ul. Kościuski 11.

**Najszczęśliwszy w Częstochowie**  
**Kantor Loterii Państwowej**  
przy Kolegarni  
**Antoniego Egera**  
I Aleja Nr. 14.  
Rozpoczął sprzedaż biletów do 12 Loterii. Cena losu 40 zł., pół losu 20 zł., ciwarika 10 zł. Wygrane dużo powiększone — Główna wygrana **400.000 zł.**  
**Co drugi Los wygrywa.**

**Ćmielów**  
II-ga ALEJA 42 poleca  
Maszynki do mięsa amerykańskie i szwedzkie. Noże, Widelce, Łyżki platerowe i stalowe, Patery do owoców i nożyki.  
**LeKarz-Dentysta**  
**Stanisław PARCZYŃSKI**  
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro  
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

**Wyuczam**  
kroju i szycia według najnowszej metody w krótkim czasie E. Gospodarek ul. Gen. Dąbrowskiego № 1-b.  
**Zgubiono**  
kwit lombardu № 6325.  
**Nowo-wytworzona**  
pracownia szycia sukien, bielizny damskiej i męskiej oraz oczekawanie garniturów męskich i wywabiania plam Dąbrowskiego 15 m. 3.  
**„Szwajcarskie gorzkie ziolo”** (z Kogutkiem) znakomicie ułatwiając funkcje  
odgarniania  
Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwożyłotod. Sprzedają apteki i składki.

**Oddam**  
na własność zdrowe czynsze lat 7 znowu i gada Skowronów ul. Złoty Potok Biełoch.  
**Zgubiono**  
kwit lombardu № 8390  
**Professor**  
przygotowuje do wszystkich klas i do matury 2 facyn, a z innych przedmiotów w zakresie 6 klas gimnazjalnych. Panny Marji Nr. 61 m. 1.